

w *Szczyrzycu od XIII do XX wieku*¹⁰. Tymczasem zachowane źródła klasztorne pozwalają na w pełni odtworzenie stanu początkowego uposażenia klasztoru i jego rozwoju.

Reasumując należy podkreślić, że recenzowana książka posiada dużo nieścisłości merytorycznych. Można było ich uniknąć gdyby została przygotowana bardziej starannie. Widać wyraźnie, że jej Autorowi brakuje podstawowych wiadomości z zakresu metodologii historii, właściwego doboru i poprawnego analizowania materiału źródłowego jak również umiejętnego wykorzystania literatury przedmiotu. Wprawdzie zaznaczył, że ma ona charakter popularno-naukowy ale nie usprawiedliwia to w niczym popełnionych przez Autora błędów.

Waldemar GRACZYK – ks. prof. dr hab., kierownik katedry Historii Mazowsza na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW w Warszawie; profesor Historii Kościoła i dyrektor Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Autor opracowań naukowych z dziejów Mazowsza i diecezji płockiej w okresie przełomu średniowiecza i epoki nowożytnej.

Jolanta Małgorzata MARSZALSKA – dr hab. nauk humanistycznych w zakresie historii. Prowadzi badania nad księgozbiorem rodowym książąt Lubartowiczów-Sanguszków, małopolskimi księgozbiorem klasztorami m. in. benedyktynów, cystersów i karmelitów bosych, a także historycznymi księgozbiorem diecezji tarnowskiej i płockiej.

¹⁰ J. M. Marszałska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy klasztoru...*, s. 23.

MICHAŁ KORWIN-SZYMANOWSKI

Rec. J. Kłoczowski, *Młodsza Europa, Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 1998, PIW, ss. 534.

Autorem *Młodszej Europy* wydanej w 1998 roku, jest znany mediewista, prof. KUL Jerzy Kłoczowski. Jego książka będąca rozszerzeniem i kontynuacją wydanej w 1984 roku *Europy Słowiańskiej w XIV-XV wieku*, otrzymała w 1999 roku nagrodę autorską Klio. Upłynęło już wiele już kilka lat od wydania obu pozycji i ucichły głosy uznania przy cichym zawodzie dla popularyzacji tego typu publikacji.

Autora znają polscy i obcy historycy z szeregu dzieł o charakterze naukowym i popularyzatorskim, z wielu prac badawczych powstałych w jego Katedrze Historii Średniowiecznej KUL, a także licznych wystąpienia na krajowych i międzynarodowych sympozjach. Prowadził wykłady na wielu europejskich uniwersytetach, m.in. w College de France, Merton College Oxford University, czy University of Madison-Wisconsin. Wytworzył wokół siebie grono znakomych współpracowników o określonym światopoglądzie, który rzutuje na metodę badawczą nie zawsze akceptowaną przez historyków i szarych czytelników oczekujących syntetycznych studiów nie oderwanych jednak od realiów faktograficznych, a tym więcej bez narzucanego a priori sentymentu ideologicznego. Jerzy Kłoczowski jako badacz kultury polskiej zestawia ją na tle europejskiej wspólnoty o wyraźnym obliczu chrześcijańskim, w której mniejszości etniczne, czy religijne, miały swoje miejsce i uznanie. Jest autorem i redaktorem wielu publikacji o takim właśnie charakterze, których nie sposób tu przypominać. Cieszy się popularnością i uznaniem, choć nie brak nawet w jego kręgu badawczym zacieklej opozycjonistów, czemu dziwić się nie można, bo prace jego niejednokrotnie co najmniej intrygują.

Młodsza Europa jest syntezą dziejów gospodarczych, politycznych i ideowych szeroko pojętej Środkowej Europy. Praca szeroko traktuje o historii regionu zarówno tej politycznej, jak i historii sztuki oraz historii gospodarczej. Szeroki zakres tematyczny oraz specyfika serii

wydawniczej sytuuje pozycje na granicy pracy naukowej i popularno-naukowej. Autor podkreśla duże znaczenie regionalnych porozumień (polsko-ruskich, czesko-węgiersko-polskich), istotnych wobec zagrożeń jak i dążeń tamtych czasów. Na publikacje składa się 9 rozdziałów, w których znajdują się kolejno omówione zagadnienia dotyczące takich problemów jak chrystianizacja, dzieje polityczne regionu, przemiany na wsi, rola klasztorów i uniwersytetów, a także tworzącej się samorządności miejskiej.

Już w pierwszych zdaniach wstępu do *Młodszej Europy* prof. Kłoczowski precyzuje tytuł książki, pisząc, że „(...) to, co dziś chętnie nazywamy Europą Środkowo-Wschodnią [...] pozostają historyczne obszary związane z Polską, Czechami i Węgrami, trzema monarchiami ukształtowanymi w X-XII stuleciu” (s. 11). Zwrot *młodsza* w tytule pracy, w świetle książki Profesora rozumieć można jako określenie w odniesieniu do czasu recepcji chrześcijaństwa, a nie jako młodszości cywilizacyjnej (w domyśle coś gorszego). To osobista uwaga.

W pierwszym rozdziale obejmującym chronologicznie IX-X wiek autor zajmuje się zagadnieniem szeroko pojętej ewangelizacji. W swoim opisie daleko wybiega poza temat nakreślony w tytule, bowiem co chwilę przywołuje przykłady z Islandii, Szwecji, Norwegii. Te zestawienia z narodami nordyckimi, w dalszej części książki ku Rusi, stanowią niemalże stały schemat autora. Taki zabieg, choć niezwykle pomocny, gdy chcemy osadzić temat naszych rozważań w szerszym kontekście geopolitycznym, najwyraźniej męczy czytelnika dostarczając mu zbyt wielu wątków i tematów marginalnych względem tematu zapowiedzianego nie tylko w tytule, co i we wstępie.

Dobrze została osadzona rola chrystianizacji *Młodszej Europy* w rycie słowiańskim, jak również okoliczności ścierania się drugiego kierunku płynącego z Rzymu i cesarstwa Rzymskiego narodu niemieckiego. W tym kontekście ciekawy jest punkt odniesienia do roli przyjęcia chrztu, jego akceptacji nie na zasadach korzyści gospodarczo politycznych ile na przekonaniu o jego istotnej religijnej treści. Podkreśla bowiem atrakcyjność ideową nowej religii, pisząc m.in.: „Zasadnicze znaczenie miała eschatologiczna wizja zaświatów (Tamtej Strony) nadzieja życia wiecznego – uwarunkowana sposobem życia na ziemi z perspektywa nieba lub piekła” (s. 55). Tę motywację religijną dostrzegł u pierwszych Piastów, wspierała ich postawa obcych i rodzimych misjonarzy, którzy względy materialne spychali na ostatni plan, zaś eschatologiczną ideą przepajali niemal wszystkie gałęzie kultury.

Są problemy w omawianej pozycji, które dają się co żywo przenosić do współczesności. I tak autor porusza zagadnienie Zjazdu Gnieźnieńskiego jak też dokumentu *Dagome iudex*. Nie kwestionuje wiarygodności tego dokumentu, co więcej widzi w nim zachowane imię pierwszego historycznego władcy polski, z czym niektórzy badacze najwyraźniej się nie zgadzają. Pomijając ten problem w Zjeździe Gnieźnieńskim autor dostrzega nie bez racji „symboliczny akt narodzin cywilizacyjnego kręgu chrześcijańskiego”. Sam zjazd odegrał kluczowe znaczenie dla Polski jako akceptację młodszych braci przez starszą Europę, reprezentowaną w osobie cesarza Ottona III.

Inaczej niż w Polsce przebiegała recepcja chrześcijaństwa według wzorców zachodnioeuropejskich na ziemiach Czech i Węgier. Nie ulegliśmy kolonizacji ani silnym naciskom jakich doznały oba państwa, czy ze szkodą lub zyskiem dla obu regionów – należy patrzeć odrębnie, a bilans wypadłby także różny.

Z uznaniem przyjmuje czytelnik ocenę przemian na półwyspie Bałkańskim. Analityczne studium ich problemów i uwarunkowań geopolitycznych pozwala w innym świetle odczytać przemiany religijne i proces nakładających się trudności. Tym razem prezentacja wielu faktów unaczynia powiązania państw bałkańskich z ciężeniem ku Bizancjum z nikłym wpływem kulturowym Europy zachodniej. Mimo to autor nie wchodząc w historie poszczególnych państw bałkańskich, związał je wspólnym elementem spajającym obie Europy jakim było rywalizujące ze sobą chrześcijaństwo orientacji bizantyjskiej i rzymskiej. Oba obrządki krzyżując się na terenie środkowej Europy tworzyły cywilizację syntezy.

Do ciekawszych też prezentowanych w kolejnych rozdziałach książki należy zdecydowana krytyka polityki dynastycznej Jagiellonów oraz zdecydowane uznanie żywione względem Habsburgów, bardziej sprawnych i zdecydowanych w dążeniu do celów według autora. Nie podzielam tej skrajnej opinii, jak nie podzielali jej w ciągu swej historii Czesi i Węgrzy, bo wiedzieli, jakie przyświecały im cele. Za największy sukces Jagiellońskiej polityki zagranicznej autor poczytuje długotrwałą współpracę państwa Polsko-Litewskiego.

W rozdziałach poświęconych Kościołowi zyskaliśmy przegląd najważniejszych wydarzeń, ruchów i problemów religijnych, które dotknęły Europę Środkową od X do XV wieku. Obszerność materiału zmusiła autora do skrótów, myśl główna zdaje się być jednak czytelna: w oparciu o chrześcijańskie założenia ideowe postępował wyraźnie rozwój kultury, a on był zwornikiem integrującym Europę. W tym kontekście na uznanie zasługują rozdziały dotyczące nauki i szkolnictwa, płynące

z Bizancjum poprzez Balkany i Ruś. Zauważenie tego zagadnienia zasługuje na uwagę tym więcej, że kwestie wpływów kultury wschodniej na życie i obyczaje, przynajmniej we wschodnich rejonach dawnej Rzeczypospolitej nie mają właściwej dotąd oceny i uznania.

A jak na tym tle wyglądała współpraca gospodarcza państw środkowo europejskich? Autor przedstawił je w opisie rozwoju miast i wsi, zestawiał je z przemianami na terenie Europy zachodniej, czy przekonująco nie łatwo to ocenić, tym więcej, że załączone w pracy suche tabele statystyczne mają jak zwykle swoje słabe strony, gdy brak im analiz głębi. Na domiar wszystkiego, w omawianym dziele, część tabel nie posiada dokładnego opisu, co uniemożliwia korzystanie z nich. Rozświetlają te braki interesujące liczne ilustracje architektury zarówno polskiej jak też z terenu Czech, Bośni, Chorwacji i innych. Fotografie architektury uzupełniają niejako ogólne przesłanie książki, które można by zawrzeć w zdaniu: *Młodsza Europa*, lecz nie gorsza czy mniej rozwinięta. Man-kamentem są jednak niepełne opisy fotografii bez podania lokalizacji obiektów, np. przy poz. 22. Wartością książki poza stroną merytoryczną jest pokazna literatura tematu i dobrze wykonane indeksy.

Publikacja prof. Kłoczowskiego wypełniła lukę w ujęciu problemu, który ma swoje konotacje w podręcznikach, w większych lub mniejszych monografiach, brakowało jednak stosownej syntezy. Obecnie z dystansu kilku lat od ukazania się *Młodszej Europy*, gdy nasz kontynent jednoczy się we wspólnocie interesów politycznych i ekonomicznych – dobrze się stało, że przypomniano również, jak jednoczył się we wspólnocie duchowej, bardziej trwałej aniżeli poprzez pryzmat rynku i fałszywie rozumianej hegemonii narodowej, który zrodził nazizm czy komunizm. Słabości tej pozycji, wynikające ze stylu narracji autora, muszą ustąpić samej idei, która integrowała Europę i w tym wydaniu mimo wszystko omawiane dzieło spełnia ona bardzo pożyteczną.

ANDRZEJ KOPICZKO

Rec. Z. Zieliński, *Historia Kościoła. Odbicie rzeczywistości Bożej w świecie*, Oficyna Wydawnicza Druk, Poznań 2007, ss. 264.

Na rynku wydawniczym ukazała się kolejna książka ks. prof. Zygmunta Zielińskiego, poświęcona dziejom Kościoła. Jak wszystkie publikacje tego wybitnego znawcy dziejów XIX i XX-wiecznych oraz niemieckich, zasługuje na zaprezentowanie szerszemu gronu czytelników. Przede wszystkim jest to opracowanie o charakterze syntezy. Autor postawił sobie za zadanie nie tylko opisanie wydarzeń, ale także ich zinterpretowanie w świetle najnowszych ustaleń historiografii konfesyjnej i świeckiej. Trudno pisać bowiem o wieloaspektowej obecności Kościoła w życiu społecznym i – poniekąd – politycznym bez odwoływania się do wiedzy innych dyscyplin naukowych. We wstępie autor pisze, że „ani wydarzenia na niwie Kościoła, ani kształt rozwoju społecznego nie mają pełnej autonomii, nie są wolne od zależności o sprzężeniu zwrotnym. Kościół europejski nie byłby tym, czym jest, bez oddziaływania nań komponenty społeczno-cywilizacyjnej, ta z kolei bez obecności Kościoła byłaby zubożona o potencjał duchowy, będący siłą napędową kultury w najszerszym znaczeniu, zatem także materialnej”.

Jednak nie tylko odważne korzystanie z dorobku nauk historycznych i teologicznych charakteryzuje tę książkę. Mimo iż jest to synteza, i to mieszcząca się tylko na 250 stronach, to odnajdujemy w niej odniesienia do prawie wszystkich wydarzeń i problemów w dziejach przebogatej – mówiąc po ludzku – instytucji kościelnej. Jest w niej mowa o obietnicy mesjańskiej i narodzinach Chrystusa, o życiu wewnętrznym pierwotnego Kościoła i pojawiających się błędach teologicznych i chrystologicznych, a nawet kształtowaniu się tradycji kościelnej. Jak przystało na świętego znawcę problematyki papieskiej, ks. Zieliński dużo uwagi poświęca uniwersalnej działalności Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza od powstania cesarstwa karolińskiego, a koń-